**Adhortacja Apostolska *EVANGELII GAUDIUM***papieża Franciszka

(rozpracowanie graficzne: Ryszard CR)

*„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody,  
udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.  
Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem”*(Mt 28,19-20)

*Jezus jest pierwszym i największym głosicielem Ewangelii* (EvN,7). W każdej formie ewangelizacji prymat należy zawsze do Boga, który zechciał nas powołać do współpracy z Nim i pobudzać nas mocą swego Ducha. Prawdziwa nowość to ta, którą sam Bóg chce w sposób tajemniczy wprowadzić, którą On inspiruje, którą On prowokuje, którą On kieruje i której towarzyszy na tysiąc sposobów… To przekonanie pozwala nam zachować radość przy wypełnianiu tak wymagającego i stanowiącego wyzwanie zadania, pochłaniającego całe nasze życie. Domaga się ono wszystkiego, ale jednocześnie wszystko nam ofiarowuje (EvG,12).

1. **NAKAZ MISYJNY JEZUSA CHRYSTUSA.**

Zaproszenie Jezusa skierowane do człowieka, by ten współuczestniczył w zbawczym dziele Boga, jest zaproszeniem do współuczestniczenia na mocy łaski i niezależnej decyzji Boga. Wezwanie powołaniowe domaga się wolnej decyzji człowieka, która jako odpowiedź wiary i miłości staje się zobowiązująca – jako przymierze – dla obu stron: Boga i człowieka.

Nakaz misyjny Jezusa Chrystusa wprowadza każdego ochrzczonego w przestrzeń ewangelicznej gorączki i niepokoju mobilizujących do *spotykania się z Jezusem,* a *ci, którzy pozwalają, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość* (EvG,1). Ów ewangelizacyjny ferment, ofiarowany każdemu ochrzczonemu „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” nie pozwala żyć beztrosko i spokojnie, gdy choćby jeden człowiek nie znał Jezusa Chrystusa – jedynego Zbawiciela świata. Całe pokolenia chrześcijan, mocą tajemniczego fermentu łaski, wyruszają w drogę, aby opowiadać Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa i udzielać Sakramentów wszystkim, którzy *uwierzą, że „Jezus jest Panem” i przyjmą Chrzest*. Oto otwiera się przed duszpasterzem parafialnym – misjonarzem i ewangelizatorem pierwszej linii apostolskiego frontu – podstawowy obowiązek i dynamiczny przywilej: *idź!*

1. Idźcie!

Papież Franciszek wyraźnie zauważa, że *wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego „wyjścia”. Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznać, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii* (EvG,20). Wygodna stabilizacja jest dosyć oczywistym i naturalnym pragnieniem i celem dla współczesnego człowieka. Tęsknota za stabilizacją charakteryzowała szczególnie intensywnie Naród Wybrany, gdy znajdował się na etapie nomadycznym kształtowania swojej tożsamości. Celem, jaki należało wówczas osiągnąć – zgodnie z wolą i nakazem Jahwe – była Ziemia Obiecana, kraj *mlekiem i miodem* płynący. Wyznaczony cel, choć jego osiągnięcie nie było pozbawione trosk, zmuszał do „bycia w ruchu”, do rozeznawania jaką drogę „tu i teraz” wskazuje Pan, aby działo się zgodnie z Jego wolą.

W naszym współczesnym *hic et nunc* nabrała ostrości konkurencja, rywalizacja, a nawet walka pomiędzy ruchem i stabilnością. Chcemy się coraz szybciej przemieszczać, komunikować, informować oraz coraz konwulsyjniej i napiętnowani chorobami cywilizacyjnymi szukamy stabilizacji, spokoju, natury… Jezus wchodzi w świat, który – po wielu eksperymentach – przetworzył świat i proponuje wiarę, nadzieję i miłość. Powołuje człowieka, by dotrzeć do człowieka z tym, co Boskie – zbawiające, uszczęśliwiające i będące źródłem radości, która nie przemija. Dlatego jesteśmy kapłanami, sługami nieużytecznymi, którzy wykonują to, co do nich należy. A tym jest, aby IŚĆ! Aby wyruszyć w drogę wskazaną przez Pana, z Jego orędziem i na Jego sposób, gdy modlitwa „bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi” staje się życie. Ewangelicznemu „wyjściu” w apostolską codzienność zawsze towarzyszy Duch Pięćdziesiątnicy, który jest z nami *przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*. Radość kroczenia drogą Pana i przynoszenia owocu „posiada dynamikę wyjścia i daru, wyjścia poza siebie, podążania i siania zawsze na nowo, zawsze dalej” (EvG,21).

Wartą wspólnotowej oraz osobistej refleksji (i rachunku sumienia!) są także postawy duszpasterzy (duszpasterstw) statycznych, którym już się nie chce wyruszać w drogę (mimo przynaglenia Jezusa, Kościoła i poganiejącego społeczeństwa). Nastawienie na oczekiwanie i realizowanie opanowanych do perfekcji schematów następujących niezmiennie w roku liturgicznym sprawia izolację i utrwala poczucie tzw. świętego spokoju. A przecież „wielkim ryzykiem w dzisiejszym świecie, z jego wieloraką i przygniatającą ofertą konsumpcji, jest smutek rodzący się w przyzwyczajonym do wygody i chciwym sercu, towarzyszący poszukiwaniu powierzchownych przyjemności oraz izolującemu się sumieniu. *Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, znika entuzjazm związany z czynieniem dobra… Wielu temu ulega i stają się osobami urażonymi, zniechęconymi, bez chęci do życia.* Nie jest to wybór godnego i pełnego życia; nie jest to pragnienie, jakie Bóg żywi względem nas; nie jest to życie w Duchu rodzące się z serca zmartwychwstałego Chrystusa (EvG,2).

*Nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan* (Paweł VI). Kto zaryzykuje, by uczynić mały krok w kierunku Jezusa, tego Pan nie zawiedzie, przekona się, że On już na niego czekał z otwartymi ramionami… Nie uciekajmy przed zmartwychwstaniem Jezusa, nigdy nie uważajmy się za martwych, niezależnie od tego, co się dzieje. Nic nie może być większe od Jego życia, które pozwala nam iść naprzód (EvG,3). W społeczeństwie, którego nieodrodne dzieci stanowią także kapłani, w którym nauczono się pomnażać okazje do przyjemności, trzeba „zachować serce wierzące, hojne i proste” – do czego nawołuje papież Franciszek (EvG,7). Stajemy się w pełni ludzcy, gdy przekraczamy nasze ludzkie ograniczenia, gdy pozwalamy Bogu poprowadzić się poza nas samych, aby dotrzeć do naszej prawdziwej istoty (EvG,8). Dyspozycyjność dla Jezusa Chrystusa i Kościoła posłanego do pracy ewangelizacyjnej (dzisiaj mówimy o *nowej ewangelizacji*) objawia człowieka wolnego i dojrzałego, by rezygnować z tego, co *„ja”* stanowi i całkowicie oraz wspaniałomyślnie podporządkować się innemu *„JA”* na wzór Maryi, Służebnicy Pańskiej.

„Dobro zmierza zawsze do dzielenia się... A *dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija.* Dlatego „miłość Chrystusa przynagla nas i biada mi…, gdybym nie głosił Ewangelii” (2 Kor 5,14; 1 Kor 9,16). Życie umacnia się, gdy jest przekazywane, a słabnie w izolacji i pośród wygód. Istotnie, najbardziej korzystają z możliwości życia ci, którzy rezygnują z wygodnego poczucia bezpieczeństwa i podejmują z pasją misję głoszenia życia innym… Życie wzrasta i staje się dojrzałe w miarę jak ofiarujemy je za życie innych. Misja, w końcu, jest tym (por. EvG,9-10). „Nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan” dlatego mówię Jezusowi Chrystusowi: *Panie, pozwoliłem się oszukać, znalazłem tysiąc sposobów, by uciec przed Twoją miłością, ale jestem tu znowu, by odnowić moje przymierze z Tobą. Potrzebuję Cię. Wybaw mnie ponownie, Panie, weź mnie w swoje odkupieńcze ramiona* (EvG,3).

1. Nauczajcie!

Opuszczenie wygodnej stabilizacji, by pełnić wolę Boga, już w progu nabiera kierunku, jaki naznaczył Jezus: *Nauczajcie wszystkie narody*. Rozeznanie, które podejmuje apostoł w mądrości i mocy Ducha Świętego, pozwala obrać drogę wskazaną przez Pana. Obiera ona najczęściej kształt duszpasterstwa i komunikuje nie tyle z obszarem, na którym *żniwo jest wielkie*, ale raczej z człowiekiem poszukującym / oczekującym na ziarno Dobrej Nowiny. Skąd mogliby usłyszeć Ewangelię, gdyby im nikt nie głosił. Jak mogliby głosić, gdyby nie byli posłani? Dlatego *posyłam was!*  – rozkazuje Jezus. *Wy dajcie im jeść!*

Nauczanie, ewangelizacja nie ograniczając się tylko do słowa ma w sobie zbawienną moc i treść. Choć początkowo jest ona tajemnicza i ukryta, to jednak szybko – przy sprzyjających warunkach – odsłania swą przetwarzającą dynamikę i życiodajne owoce. Jak ziarno rzucone w ziemię. Ewangelizator – duszpasterz ma iść i głosić, bo „ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus”. Hojność Boga pozwala paść ziarnu nawet na skałę, na drogę, czy pośród cierni. Nie obawia się Boski siewca, że zabraknie ziarna Ewangelii dla gleby żyznej i przygotowanej, aby wydać plon obfity. Słowo zawiera w sobie potencjał, którego nie możemy przewidzieć. Ewangelia mówi o nasieniu, które posiane, samo rośnie, nawet jeśli rolnik śpi (Mk 4,26-29). Kościół musi przyjąć tę nieuchwytną wolność Słowa skutecznego na swój sposób, w bardzo różnych formach wykraczających poza nasze przewidywania i łamiących nasze schematy (EvG,22).

Kościół wie, iż „za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się *nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata*. W rzeczywistości każda działalność ewangelizacyjna jest zawsze *nowa* (EvG,11).

Rechrystianizacja obrała w naszych czasach kryptonim „nowa ewangelizacja”, która *wzywa wszystkich i urzeczywistnia się zasadniczo w trzech obszarach*:

* obszar *DUSZPASTERSTWA ZWYCZAJNEGO* – które powinno być w większym stopniu ożywione ogniem Ducha, aby rozpaliło serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty i gromadzą się w dniu Pańskim, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego. Do tego obszaru należy także zaliczyć wiernych, którzy zachowują żywą i szczerą wiarę katolicką, dając jej wyraz na różny sposób, chociaż nie uczestniczą często w kulcie. Duszpasterstwo to ma na celu wzrost wierzących, tak by coraz lepiej całym swoim życiem odpowiadali na miłość Bożą.
* środowisko OSÓB OCHRZCZONYCH, KTÓRE NIE ŻYJĄ ZGODNIE Z WYMAGANIAMI CHRZTU ŚW. – nie przynależą całym sercem do Kościoła i nie doświadczają już pocieszenia płynącego z wiary. Kościół jako matka zawsze uważna stara się, aby przeżyli oni nawrócenie, które przywróciłoby im radość wiary oraz pragnienie zaangażowania się w Ewangelię.
* głoszenie Ewangelii TYM, KTÓRZY NIE ZNAJĄ JEZUSA CHRYSTUSA LUB ZAWSZE GO ODRZUCALI – wielu z nich, ogarniętych tęsknota za obliczem Boga, szuka Go w skrytości, również w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej.

Wszyscy mają prawo przyjąć Ewangelię. Chrześcijanie maja obowiązek głoszenia jej, nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę (EvG,14). Działalność misyjna stanowi wzorzec każdego dzieła Kościoła… dlatego trzeba koniecznie dokonać przejścia *od duszpasterstwa zwykłego zachowania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego* (EvG,15).

1. **SPOSÓB EWANGELIZOWANIA.**

Obiektywna treść Dobrej Nowiny nigdy i nigdzie nie ulega przedawnieniu, dewaluacji i nie traci swej aktualności. Mogą jedynie ulec degradacji i stracić w jakimś czasie i pokoleniu swą żywotną skuteczność metody przepowiadania i świadczenia o miłości Boga do stworzenia. Te są (w większości) zmienne i domagają się rozeznawania znaków czasu i poszukiwania bardziej owocnych sposobów i środków głoszenia tego, co święte i niezmienne w zmieniających się czasach i zawsze aktualnej otwartości człowieka na to, co autentyczne, uniwersalne i nadprzyrodzone.

Duszpasterz zatem jest podobny do ojca, który umiejętnie i rozważnie zachowuje i przekazuje to, co „stare” (dla nowych pokoleń) oraz wydobywa ewangeliczną nowość dla tych, wśród których posługuje i rozeznaje jakąś formę znużenia i braku chrześcijańskiego zapału a nawet zainteresowania propozycjami Kościoła.

Papież Franciszek przestrzega, iż duszpasterstwo *w kluczu misyjnym* wymaga rezygnacji z wygodnego kryterium pasterskiego, że „zawsze się tak robiło”. Zachęcam wszystkich – kontynuuje Ojciec święty – by byli odważni i kreatywni w tym zadaniu przemyślenia celów, stylu i metod ewangelizacyjnych swojej wspólnoty. Określenie celów bez stosownych wspólnotowych poszukiwań środków, aby je osiągnąć, skazane jest na przekształcenie się w czystą fantazję (EvG,33). Przy oczywistości istnienia hierarchii prawd nauki katolickiej, jako fundamentalny rdzeń jaśnieje *piękno zbawczej miłości Boga objawionej w Jezusie Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym* (EvG,35). Przepowiadanie ma koncentrować się na tym, co istotne, co jest piękniejsze, większe, bardziej pociągające i jednocześnie najbardziej potrzebne. Chce dotrzeć do wszystkich bez wyjątku i wykluczeń. Propozycja staje się prostsza, nie tracąc przy tym głębi i prawdy, i w ten sposób staje się bardziej przekonująca i promieniejąca (por. EvG,35), a w głoszeniu Ewangelii konieczne jest zachowanie należytej proporcji (EvG,38) i nie trzeba okaleczać integralności przesłania Ewangelii (EvG,39): „Ewangelia przede wszystkim zaprasza, byśmy odpowiedzieli Bogu, który nas kocha i nas zbawia, rozpoznając Go w innych i wychodząc poza samych siebie, by szukać dobra wszystkich… Jeśli to zaproszenie nie jaśnieje z mocą i jako pociągające, moralna budowla Kościoła narażona jest na ryzyko stania się papierowym zamkiem, i to jest nasze najgorsze niebezpieczeństwo… Orędzie będzie narażone na utratę świeżości i nie będzie już miało *zapachu Ewangelii* (por. EG,39), pozostajemy wierni jakiemuś sformułowaniu, ale nie przekazujemy istoty rzeczy (EvG,41). Trzeba pamiętać, że wszelki wykład nauki musi mieć miejsce w postawie ewangelizacji, która wzbudzi przylgnięcie serca przez bliskość, miłość i świadectwo (EvG,42).

Po analizie świata i duszpasterstwa kościelnego „w kluczu misyjnym” papież Franciszek nalega i woła do nas – duszpasterzy (EG,49): „Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa… Wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur. Jeśli coś ma wywoływać święte oburzenie, niepokoić i przyprawiać o wyrzuty sumienia, to niech będzie to fakt, że tylu naszych braci żyje pozbawionych siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przygarniającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia. Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy się kierować lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zagubiona rzesza ludzi, a Jezus powtarza bez przerwy: *Wy dajcie im jeść!* (Mk 6,37)”.

A/ PERSPEKTYWA OGÓLNOKOŚCIELNEJ EWANGELIZACJI

Adhortacja *„O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie”* potwierdza sposób przepowiadania Dobrej Nowiny, realizowany przez Zbawiciela (Łk 24,13-35) i praktykowany w Kościele Apostolskim (Dz 4,1-22; 8,26-40; 9,1-31):

1. Przejąć inicjatywę (*primerear)* – Jezus podjął inicjatywę:

* On sam nas umiłował
* wie jak kroczyć naprzód
* wie jak dotrzeć na rozstaje dróg
* wie jak zaprosić wykluczonych
* żywi nieprzebrane pragnienie ofiarowania miłosierdzia (jako owoc nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy)
* odważmy się trochę bardziej przejąć inicjatywę

1. Włączyć się – Jezus umył nogi swoim uczniom:

* Jezus angażuje siebie i swoich uczniów
* klękać przed innymi, by ich obmyć
* czyniąc tak, będziecie błogosławieni
* przez dzieła i gesty wkraczać w życie codzienne innych
* skracać dystans
* uniżać się aż do upokorzenia – jeśli jest to konieczne
* przyjmować ludzkie życie
* dotykać cierpiącego ciała Chrystusa w ludzie
* mieć *zapach owiec*, by one słuchały głosu ewangelizatorów

1. Towarzyszyć – we wszystkich doświadczeniach ludzkości:

* dotkliwych
* długotrwałych
* z wytrwałością apostolską
* z cierpliwością
* z uwzględnieniem ograniczeń

1. Przynosić owoc – Pan chce mieć płodna wspólnotę ewangelizacyjną:

* zatroskanie o ziarno
* nie tracić spokoju z powodu kąkolu
* nie reagować
* nie lamentować
* nie wszczynać alarmu
* znaleźć sposób, by Słowo wcieliło się w konkretnej sytuacji i wydało owoc nowego życia, choć pozornie wygląda na niedoskonałe i niedokończone
* nie przysparzać sobie nieprzyjaciół
* pielęgnować zdolność ofiarowania całego swego życia
* ryzykować życiem aż po męczeństwo – jako świadectwo Jezusa Chrystusa
* marzeniem ucznia jest to, aby Słowo było przyjmowane
* by Słowo ukazywało swą wyzwalającą i odnawiającą moc

1. Świętować – przez piękno liturgii:

* obchodzić i celebrować każde małe zwycięstwo, każdy krok naprzód w ewangelizacji
* radosna nowina codziennie pomnaża dobro
* celebrować ewangelizacyjną działalność
* piękno liturgii jest źródłem odnowionej gotowości złożenia daru
* Kościół ewangelizuje i daje się ewangelizować przez piękno liturgii

Jeszcze jeden element ewangelizacyjny trzeba przypomnieć, gdyż niezbędna jest odnowa kościelna, mianowicie – *duszpasterstwo w nawróceniu*:

„Kościół powinien pogłębiać świadomość samego siebie, zastanawiać się nad swoją tajemnicą (…). Z tej jasnej i skutecznej świadomości rodzi się spontaniczne pragnienie porównania idealnego obrazu Kościoła, jakim Chrystus go widział, pragnął i umiłował jako swoja świętą i nieskalaną Oblubienicę (Ef 5,27), z rzeczywistym obliczem, jaki Kościół dzisiaj przedstawia. (…) Wynika stąd ofiarne i niemal niecierpliwe pragnienie odnowy, to znaczy poprawy błędów, jakie ta świadomość piętnuje i odrzuca, niemal wewnętrzny egzamin w świetle wzoru, jaki Chrystus nam zostawił przez siebie” (Paweł VI, *Ecclesiam suam*, 9-10). Bez *wierności Kościoła swojemu powołaniu*, każda nowa struktura w krótkim czasie ulega degradacji (EvG,26).

B/ PERSPEKTYWA EWANGELIZACYJNA KOŚCIOŁA PARTYKULARNEGO

Papież zauważa, że „parafia nie jest strukturą ułomną”, ma bowiem wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne formy. Gdy utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu, gdy nie staje się strukturą ociężałą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie.

„Parafia jest:

* formą obecności Kościoła na terytorium
* jest środowiskiem słuchania Słowa
* środowiskiem wzrostu życia chrześcijańskiego
* miejscem dialogu
* środowiskiem przepowiadania
* środowiskiem ofiarnej miłości
* miejscem adoracji i celebracji…
* wspólnotą wspólnot
* sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą
* bliżej ludzi
* środowiskiem żywej komunii i uczestnictwa
* centrum stałego misyjnego posyłania
* parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację
* ukierunkowana całkowicie na misje

(por. EvG,28)

Kościół „wyruszający w drogę” jest Kościołem otwartych drzwi. Lepiej jest zwolnić kroku, oddalić niepokój, aby spojrzeć w oczy i słuchać, albo odłożyć pilne sprawy, aby towarzyszyć człowiekowi, który pozostał na skraju drogi… Jeśli ktoś pragnie iść za natchnieniem Ducha i zbliża się, szukając Boga, by nie spotkał się z chłodem zamkniętych drzwi (por. EvG,46-47).

Eucharystia… nie jest nagrodą dla doskonałych, lecz szlachetnym lekarstwem i pokarmem dla słabych… Często zachowujemy się jak kontrolerzy łaski, a nie jak ułatwiający. Kościół jednak nie jest urzędem celnym, jest ojcowskim domem, gdzie jest miejsce dla każdego z jego niełatwym życiem.

1. **EKLEZJALNE „NIE” I EKLEZJALNE „TAK”.**

Wśród złożoności świata i jego problemów Kościół nie ucieka i nie lekceważy problemów, z jakimi musi wzmagać się współczesny człowiek, będący *drogą Kościoła*. Nie pomijamy sukcesów ludzkości mierzonych często osiągnięciami jednostek, czy całych zespołów, ale także nie zamykamy oczu na aż za nadto widoczne porażki negatywne skutki świata, jaki człowiek „czyni sobie poddanym”. Kreowanie się człowieka na jedynego „pana wszechświata” prowadzi do niesprawiedliwości, wykluczeń, bałwochwalstwa itp. czemu Kościół – zatroskany o wszelkie stworzenie, zgodnie z zamysłem Boga – pragnie po raz kolejny powiedzieć wyraźne i głośne *NIE* oraz *TAK* dla wszystkiego, co pomaga być bardziej kochającym, dobrym i wiodącym ku szczęściu, którego najdoskonalszym celem i owocem jest *uświęcenie*.

1. *NIE dla ekonomii wykluczenia* – ta ekonomia zabija:

* gdy wyziębnięty i umierający starzec czy dziecko stają się mniej ważni od stóp procentowych na giełdzie – wykluczenie
* gdy wyrzuca się żywność a ludzie cierpią głód – nierówność społeczna
* gdyż wszystko opiera się na grze i rywalizacji
* gdyż prawo sprzyja silniejszym
* gdy możny pożera słabszego
* gdyż wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane:
* bez pracy
* bez perspektyw
* bez dróg wyjścia
* gdy samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne
* można użyć
* można wyrzucić
* kulturę *odrzucenia* wprost się promuje w naszych czasach:
* człowiek żyje, ale jest poza społeczeństwem
* nie są *wyzyskiwani*, ale są „niepotrzebnymi resztkami”
* dominuje fałszywa opinia (nigdy nie potwierdzona faktami), że wolny rynek – sam w sobie – jest zdolny tworzyć większą sprawiedliwość i uczestnictwo społeczne w świecie
* panuje naiwna i prostoduszna ufność w dobroć dzierżących w ręku władzę ekonomiczną i w uświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego
* rozwinęła się globalizacja obojętności:
* by utrzymać styl życia wykluczającego innych
* by móc entuzjazmować się egoistycznym ideałem rodzącym wykluczenia
* stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku boleści innych
* nie płaczemy już wobec dramatu innych
* nie interesuje nas troska o innych, jakby odpowiedzialność za wykluczenie innych nie dotyczyła nas
* często nawet nie zdajemy sobie sprawy z naszej obojętności i ignorancji

„Kultura dobrobytu pozbawia nas wrażliwości i tracimy spokój, jeśli rynek ofiaruje coś, czego jeszcze nie kupiliśmy, podczas gdy zrujnowane życie tych wszystkich ludzi z powodu braku możliwości wydaje się nam zwykłym spektaklem nie odbierającym nam w żaden sposób spokoju” (por. EvG,53-54).

1. *NIE dla nowego bałwochwalstwa pieniądza* – negacja prymatu istoty ludzkiej!

Stworzyliśmy nowych bożków, którzy realizują się w nowej i swej okrutnej wersji *bałwochwalstwa pieniądza* i dyktaturze *ekonomii bez twarzy* i bez naprawdę *ludzkiego celu*. Brak jest ukierunkowania antropologicznego sprowadzający człowieka *do konsumpcji*.

Odradza się nowa niewidoczna tyrania, czasem wirtualna, narzucająca w sposób jednostronny i nieubłagany swoje prawa i reguły. Istnieje rozpowszechniona korupcja oraz egoistyczne unikanie płacenia podatków. Żądza władzy i posiadania nie zna granic. Wszędzie i za wszelką cenę chce się zwiększać zyski, ubóstwia się rynek – staje się to absolutną regułą (EvG,55-56).

1. *NIE dla pieniądza, który rządzi, zamiast służyć* – odrzucenie etyki oraz Boga

1. *NIE dla nierówności społecznej rodzącej przemoc* – niesprawiedliwość u korzeni

Nie wykorzeni się przemocy, jeśli nie wyeliminuje się wykluczenia i nierówności społecznej w społeczeństwie i między różnymi narodami. Oskarża się o przemoc ubogich i najbiedniejszą ludność, nie dając jej równych szans – a wtedy różne formy agresji i wojny znajdą podatny grunt i doprowadzą do wybuchu. Panujący system społeczny i ekonomiczny jest niesprawiedliwy u korzeni.

c.d.n.

**V. EWANGELIZATORZY Z DUCHEM** [EG 259-288]

„Jezus pragnie ewangelizatorów  
 głoszących Dobrą Nowinę nie tylko słowem,  
ale przede wszystkim życiem  
przemienionym obecnością Bożą”  
(*EG* 259)

1. MOTYWACJE DO ODNOWIONEGO ZAPAŁU MISYJNEGO
2. Głosiciele Ewangelii powinni:

* bez lęków otworzyć się na działanie Ducha Świętego
* wyjść ze swoich ograniczeń
* pozwolić się przemienić Duchowi Świętemu:
* na głosicieli wielkich dzieł Bożych
* Duch Święty obdarza siłą do głoszenia nowości Ewangelii:
* śmiało
* na głos
* w każdym czasie
* w każdym miejscu
* pod prąd
* modlić się – „bez modlitwy każde działanie narażone jest na ryzyko, że pozostanie puste, a orędzie zostanie pozbawione duszy” (por. *EV* 259).
* modlić się:
* o odnowę
* by wstrząsnął
* by dodał zapału Kościołowi – do odważnego wyjścia poza siebie, by ewangelizować narody

1. Duch nowej ewangelizacji – mieć *ducha*: wewnętrzne poruszenie
2. Ewangelizacja „z duchem” = ewangelizacja z Duchem Świętym – On jest duszą ewangelizującego Kościoła:

* daje impuls
* motywuje
* dodaje odwagi
* nadaje sens działalności / ewangelizacji osobistej i wspólnotowej:
* bardziej gorliwej
* radosnej
* ofiarnej
* śmiałej
* zawsze pełnej miłości
* zdolnej do zarażania innych
* w sercach ma żarzyć się ogień Ducha

1. Ewangelizatorzy z Duchem – modlą się i pracują – posiadają duchowość przemieniającą serce.

* budujące świadectwo ewangelizacyjne pierwszych chrześcijan:
* pełni radości
* pełni niezmordowanej odwagi w głoszeniu Słowa
* zdolni do wielkiej wytrwałości
* zawsze dbać:
* o wewnętrzną przestrzeń, nadającą sens chrześcijańskiemu zaangażowaniu i aktywności
* o dłuższe chwile adoracji (nieustająca adoracja Eucharystii)
* o modlitewne spotkania ze Słowem (lectio divina)
* o grupy wstawiennictwa
* by oddychać (z całym Kościołem) *płucami modlitwy*
* okaleczają Ewangelię – częściowe i dezintegrujące propozycje:
* docierają tylko do małych grup
* nie mają większego oddziaływania
* mistyczne propozycje bezmocnego zaangażowania społecznego i misyjnego
* przemówienia i działania społeczne i duszpasterskie bez duchowości przemieniającej serce
* odrzucać pokusę duchowości skupionej:
* na wewnętrznych, indywidualnych przeżyciach
* na chwilach modlitwy stającej się usprawiedliwieniem, by uniknąć zaangażowania w misję
* na fałszywej duchowości, którą trudno pogodzić z wymogami miłosierdzia i z logiką Wcielenia
* fałszywym pocieszaniu się, że „dzisiaj jest trudniej”
* w każdym momencie dziejów występuje:
* ludzka słabość i ograniczenia
* chorobliwe poszukiwanie siebie
* łatwy egoizm
* pożądliwość zagrażająca wszystkim
* dzisiaj nie jest trudniej – jest inaczej

1. Niektóre motywacje dotyczące ewangelizacji

A/ Osobiste spotkanie za zbawiającą nas miłością Jezusa

* przyjęliśmy miłość Jezusa
* mamy doświadczenie bycia zbawionym przez Jezusa
* motywacja, by Jezusa jeszcze bardziej kochać

1. Miłość ewangelizacyjna

* odczuwa potrzebę:
* mówienia o ukochanej istocie (Jezusie)
* by ją przekazywać
* by inni ją poznali
* jeśli nie odczuwa głębokiego pragnienia, by ją przekazywać:
* trzeba zatrzymać się na modlitwie
* stać przed Jezusem z otwartym sercem
* adorować Go w Najświętszym Sakramencie (na kolanach)
* być przed oczyma Jezusa
* błagać codziennie o łaskę, aby:
* ponownie nas zafascynowała
* otworzyła nam zimne serce
* dokonała wstrząsu w naszym letnim, powierzchownym życiu
* na nas spojrzał z miłością
* zezwolić, by Jezus powrócił
* zezwolić, by dotknął naszej egzystencji
* zezwolić, by posłał nas – byśmy głosili Jego nowe życie
* najlepsza motywacja, by zdecydować się głosić Ewangelię:
* kontemplowanie jej z miłością (powrót do ducha *kontemplatywnego*)
* codzienne zatrzymywanie się na jej kartach
* czytanie jej z sercem
* zadziwia jej piękno
* ponownie fascynuje
* odkrywamy, że jesteśmy adresatami dobra
* czyni nas ludzkimi
* pomaga prowadzić nowe życie

1. Całe życie Jezusa – cenne i przemawiające do życia każdego

* sposób traktowania ubogich
* gesty
* konsekwencja
* codzienna prosta ofiarność
* całkowite wydanie siebie na okup
* Jezus jest tym, którego inni potrzebują (nawet, gdy Go nie znają)
* Ewangelia – odpowiedzią na najgłębsze potrzeby osób
* przyjaźń z Jezusem
* miłość braterska

„Misjonarz – jest przekonany, że istnieje już w jednostkach i w narodach oczekiwanie, jeśli nawet nieświadome, na poznanie prawdy o Bogu, o człowieku, o drodze do wyzwolenia z grzechu i ze śmierci. Entuzjazm głoszenia Chrystusa wypływa z przekonania, że odpowiada się na to oczekiwanie” (JPII, *RM* 45).

* Entuzjazm w ewangelizacji – odpowiedzią na nadzieję oczekiwania
* skarb życia i orędzie Jezusa – do naszej dyspozycji
* nie wprowadza w błąd
* nie manipuluje
* nie rozczarowuje
* odpowiedź na orędzie Ewangelii:
* dotyka człowieka w jego głębi
* może go podtrzymać
* może go podnieść
* ta prawda nie wychodzi z mody
* ta prawda zdolna jest przeniknąć tam, gdzie nic nie może dotrzeć
* „nasz nieskończony smutek może być uleczony tylko przez nieskończoną miłość” (*EG* 265).
* własne doświadczenie radości z przyjaźni z Jezusem i Jego orędziem
* trwać w pełnej zapału ewangelizacji, to być osobiście przekonanym, że to nie jest to samo:
* poznać Jezusa lub nie znać Go
* kroczyć z Nim lub kroczyć po omacku
* raczej móc Go słuchać niż ignorować Jego Słowo
* raczej móc Go kontemplować, adorować, móc spocząć w Nim, niż nie móc tego czynić
* budować świat z Jego Ewangelią niż czynić to własnym rozumem
* dlaczego ewangelizujemy?
* bo życie z Jezusem staje się o wiele pełniejsze
* bo z Nim łatwiej znaleźć sens wszystkiego
* prawdziwy misjonarz/ewangelizator:
* nigdy nie przestaje być uczniem
* dostrzega Jezusa żywego
* kocha Jezusa i bliźnich
* wie, że Jezus towarzyszy mu podczas całego zaangażowania misyjnego/ewangelizacyjnego:
* kroczy z nim
* rozmawia z nim
* oddycha z nim
* pracuje z nim
* jeśli ktoś nie odkryje żywej obecności Jezusa w samym sercu działalności misyjnej:
* szybko traci entuzjazm
* przestaje być pewnym co do tego, co przekazuje
* brakuje mu siły
* brakuje mu pasji
* nie przekonuje nikogo
* „Ad maiorem Dei gloriam”
* Chwała Ojca – powód ewangelizacji i całej działalności Kościoła:
* żyjemy i działamy *ku chwale majestatu Jego łaski* (Ef 1,6)
* powód ostateczny
* największy
* racja i ostateczny sens
* zjednoczeni z Jezusem:
* szukamy tego, czego On szuka
* kochamy to, co On kocha
* by Ojciec doznał chwały, że obfity owoc przyniesiemy

„Niezależnie od tego, czy nam to odpowiada, czy też nie, czy nas interesuje, czy też nie, czy nam to służy, czy też nie, niezależnie od ograniczoności naszych pragnień, naszego rozumienia i naszych motywacji, ewangelizujemy na większą chwałę Ojca, który nas kocha” (*EG* 267).

B/ Duchowa przyjemność bycia Ludem Bożym

1. Ewangelizator dusz

„Misja łączy się z miłością do Jezusa, ale jednocześnie z miłością do Jego ludu. Żeby być ewangelizatorami dusz, trzeba rozwinąć duchowe upodobanie pozostania blisko życia ludzi, aż do odkrycia, że staje się to źródłem głębszej radości… Jezus chce się nami posługiwać jako narzędziami… Bierze nas z ludu i posyła nas do ludu, tak że nie można zrozumieć naszej tożsamości bez tej przynależności do Niego” (*EG* 268).

1. Jezus jest wzorem ewangelizacji wprowadzającej nas w serce ludu

* rozmawiając patrzył w oczy z wielką, pełną miłości uwagą (Mk 10,21)
* jest dostępny dla każdego, nie zważając na opinie (Mk 10,46-52; Mk 2,16; Mt 11,19; Łk 7,36-50; J 3,1-15)
* oddanie się Jezusa na krzyżu – szczytowy moment stylu całej egzystencji Jezusa
* zafascynowani wzorem Jezusa:
* integrujmy się dogłębnie ze społeczeństwem
* dzielmy życie ze wszystkimi
* wsłuchujmy się w ich troski
* współpracujmy materialnie w potrzebach innych
* współpracujmy duchowo z innymi
* radujmy się z tymi, którzy przeżywają radość
* płaczmy z tymi, którzy płaczą
* angażujmy się w budowę nowego świata
* ramię w ramię z innymi
* Jezus chce, abyśmy:
* dotykali ludzkiej nędzy
* dotykali cierpiącego ciała innych
* zrezygnowali z poszanowania osobistych i wspólnotowych środków ochronnych
* zachowują dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki
* weszli w kontakt z konkretnym życiem innych
* poznali moc czułości
* wtedy życie nam się cudownie komplikuje
* wtedy przeżywamy głębokie doświadczenie bycia ludem
* doświadczamy przynależności do ludu
* umieli „uzasadnić naszą nadzieję”
* gdy nas pokazują palcem i potępiają
* czynić to z łagodnością i bojaźnią (1 P 3,16)
* żyjąc w zgodzie ze wszystkimi ludźmi – jeśli to od nas zależy (Rz 12,18)
* zwyciężając „zło dobrem” (Rz 12,21)
* bez wywyższania się (Flp 2,3)
* nie byli jak *książęta* spoglądający z pogardą i wyższością
* byli jak *ludzie należący do ludu*
* doświadczając misyjnej radości dzielenia życia z ludem wiernym Bogu, starali się zapalić ogień w sercu świata

1. Miłość do ludzi

* duchowa siła
* ułatwia spotkanie w pełni z Bogiem
* kto nie miłuje brata:
* żyje w ciemności
* trwa w śmierci
* nie zna Boga
* „jest ślepym również na Boga” (BXVI, *DC* 16)
* miłość *jedynym* światłem
* rozprasza mroki ciemnego świata
* daje nam odwagę do życia i działania
* wciąż na nowo
* najpiękniejsze dary Pana:
* gdy zbliżamy się do innych – z zamiarem szukania w nich dobra
* gdy spotykamy się z drugim człowiekiem z miłością – znajdujemy się w sytuacji odkrycia czegoś nowego – w odniesieniu do Boga
* gdy otwieramy oczy, by rozpoznać drugiego – bardziej zostaje oświecona wiara – do rozpoznania Boga
* wzrastanie w życiu duchowym – by być misjonarzem
* zadanie ewangelizacji:
* ubogaca umysł
* ubogaca serce
* otwiera przed nami duchowe horyzonty
* czyni nas wrażliwymi
* by rozpoznać działanie Ducha Świętego
* pozwala nam wyjść z naszych ograniczonych schematów duchowych
* misja w sercu ludu
* nie jest:
* częścią mojego życia
* ozdobą, którą mogę zdjąć
* dodatkiem
* jeszcze jedną chwilą w życiu
* jest:
* czymś, czego nie mogę wykorzenić z siebie, jeśli nie chcę siebie zniszczyć
* ja *jestem misją* na tym świecie
* mną naznaczonym ogniem przez tę misję:
* oświecenia
* błogosławienia
* ożywiania
* podnoszenia
* uzdrawiania
* wyzwalania
* misjonarz:
* w pełni oddany swojej pracy
* doświadcza przyjemności bycia źródłem
* rozlewa się
* orzeźwia innych
* czuje się dobrze w szukaniu dobra bliźniego
* pragnie szczęścia innych
* ma otwarte serce jest źródłem szczęścia dla niego i innych (*Dz* 20,35)
* lekarz dusz
* nauczyciel dusz
* polityk dla dusz
* w głębi serca chce być z innymi i dla innych
* powolne samobójstwo:
* ucieczka przed innymi
* krycie się
* odmowa dzielenia się
* zamknięcie się we własnej wygodzie
* nieustanne szukanie uznania
* nieustanna obrona własnych potrzeb
* własne życie prywatne odseparowane od powinności (lub powinność oddzielona od własnego prywatnego życia) czyni wszystko szarym – przestanie być ludem
* każdy człowiek jest misją Kościoła
* każda osoba jest godna naszego poświęcenia
* jest dziełem Boga
* jest Jego stworzeniem
* na obraz i podobieństwo Boga
* jest odbiciem Jego chwały
* nie ze względu na wygląd fizyczny
* nie ze względu na zdolności
* nie ze względu na język
* nie ze względu na mentalność
* nie ze względu na przyjemność jaką może nam sprawić
* każdy człowiek jest przedmiotem nieskończonej czułości Pana
* zamieszkuje On w jego życiu
* Jezus przelał za nią swoją cenną krew na krzyżu
* każdy człowiek jest *niezmiernie* *święty*
* zasługuje na naszą miłość
* zasługuje na nasze poświęcenie

„Jeśli uda mi się pomóc żyć lepiej jednej jedynej osobie, to już wystarczy, aby uzasadnić dar mojego życia. Pięknie jest być wiernym ludem Boga. Osiągamy pełnię, gdy łamiemy bariery, a nasze serce napełnia się twarzami i imionami!” (*EG* 274).

C/ Tajemnicze działanie Zmartwychwstałego i Jego Ducha

„Niektóre osoby nie angażują się w misję, ponieważ uważają, że nic nie może się zmienić, że daremny jest wszelki wysiłek. Myślą tak: *Dlaczego miałbym się pozbawić moich wygód i przyjemności, jeśli nie widzę żadnego rezultatu?* Z taką mentalnością zostanie misjonarzem staje się niemożliwe” (*EG* 275).

* taka postawa jest szkodliwym usprawiedliwieniem zamknięcia się:
* w wygodzie
* w gnuśności
* w smutku – pozbawionym satysfakcji
* w egoistycznej próżni
* taka postawa jest autodestrukcyjna, ponieważ…
* *„…człowiek nie może żyć bez nadziei: jego życie straciłoby bez niej wszelkie znaczenie i stałoby się nie do zniesienia”* (*EG* 275).

1. Jezus Chrystus naprawdę żyje, bo „jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie” (1 Kor 15,14)
2. Zmartwychwstanie Jezusa nie należy do przeszłości:

* *„Pan współdziałał z nimi* (uczniami) i potwierdzał naukę” (Mk 16,20)
* jesteśmy wezwani, by to odkryć i tym żyć – „Zmartwychwstały i chwalebny Chrystus jest głębokim źródłem naszej nadziei i nie zabraknie nam Jego pomocy, by wypełnić powierzoną nam przez Niego misję” (*EG* 275).
* zawiera żywotną siłę, która przeniknęła świat
* tam, gdzie wszystko wydaje się martwe, ze wszystkich stron pojawiają się ponownie kiełki zmartwychwstania
* to siła nie mająca sobie równych

1. Wiele razy wydaje się, że Bóg nie istnieje, bo widzimy:

* niesprawiedliwość
* złość
* obojętność
* okrucieństwo

1. Pojawiają się nieustannie nowe trudności:

* doświadczenie przegranej
* ludzka małostkowość
* rozczarowanie znikomymi owocami trudu
* zmiany następują powoli
* uleganie pokusie poddania się zmęczeniu
* uleganie chronicznemu niezadowoleniu
* poddanie się acedii wyjaławiającej duszę
* serce męczy się walką i zaczyna szukać samego siebie w karierowiczostwie, spragniony:
* uznania
* oklasków
* premii
* pozycji
* brak werwy
* brak osobistego zmartwychwstania

1. Oto siła zmartwychwstania:

* pośród ciemności zaczyna zawsze wyrastać coś nowego, co przynosi owoc
* pokazuje się znów życie
* uporczywe
* niezwyciężone
* dobro zawsze
* wraca
* wyrasta
* szerzy się

„Codziennie w świecie rodzi się piękno, wskrzeszone i umocnione nawałnicami historii. Wartości pojawiają się ponownie w nowych formach i rzeczywiście człowiek odrodził się wiele razy z sytuacji, które wydawały się nieodwracalne” (*EG* 276).

* ewangelizator jest narzędziem dynamizmu zmartwychwstania i życia Jezusa Chrystusa, które sprawia, że:
* w każdym miejscu pojawiają się *zarodki nowego świata*
* nawet ścięte, na nowo wyrastają
* zmartwychwstanie Pana przeniknęło już ukryte wątki historii
* nie wykluczajmy się z marszu żywej nadziei!
* Jezus nie zmartwychwstał na próżno!

1. wiara oznacza

* wierzyć Jezusowi Chrystusowi, że:
* to prawda
* nas kocha
* żyje
* jest zdolny wkraczać tajemniczo
* nas nie opuszcza
* wydobywa dobro ze zła
* swoją mocą
* swoją nieskończoną kreatywnością
* On kroczy zwycięski przez dzieje, razem ze swymi:
* powołanymi
* wybranymi
* wiernymi
* wierzyć Ewangelii, że:
* królestwo Boże jest już obecne w świecie i rozrasta się tu i tam na różne sposoby, i może nas zawsze pozytywnie zaskakiwać:
* jak małe *ziarnko* przemieniające się w wielką roślinę
* jak garść *zaczynu* zakwaszająca wielką masę
* jak *dobre ziarno* rosnące pośród chwastów
* jest obecne
* przychodzi na nowo
* walczy, by ponownie zakwitnąć

1. Misja ewangelizacyjna – *poczucie misterium* (pewność)

„Kto się ofiaruje i oddaje się Bogu z miłości, z pewnością będzie przynosił owoc obfity” (por. J 15,5).

* taka płodność ewangelizatora:
* jest niewidzialna
* nieuchwytna
* nie podlega rachunkowości
* taki ewangelizator ma pewność i nie zamierza wiedzieć:
* jak
* gdzie
* kiedy
* jego życie przyniesie owoc
* taki ewangelizator ma pewność, że:
* nie zatraci się żaden z jego uczynków spełnionych z miłości
* nie zatraci się żadna ze szczerych trosk o innych
* nie zatraci się żaden akt miłości względem Boga
* nie zatraci się żadne ofiarne zmęczenie
* nie zatraci się żadna bolesna cierpliwość
* to wszystko krąży po świecie jako życiowa siła
* misja ewangelizacyjna nie jest:
* jakąś sprawą
* jakimś projektem przedsiębiorstwa
* organizacją należącą do *organizacji pozarządowych*
* nie jest przedstawieniem, aby policzyć ludzi biorących w niej udział dzięki naszej propagandzie
* misja ewangelizacyjna jest:
* czymś o wiele głębszym
* czymś, co przekracza wszelką miarę
* udzielaniem błogosławieństwa Pana
* w innym miejscu świata – dokąd nigdy nie pójdziemy
* działaniem Ducha Świętego
* jak chce
* kiedy chce
* gdzie chce
* oddaniem samych siebie – bez zamiaru oglądania widocznych rezultatów
* to oddanie się jest konieczne!
* nauczmy się
* odpoczynku w ramionach Ojca – pośród naszego ofiarnego i twórczego zaangażowania
* by iść naprzód
* dawania z siebie wszystkiego
* (pozwólmy) by Bóg uczynił nasze wysiłki tak owocnymi, jak Jemu się podoba

1. Głębokie zaufanie do Ducha Świętego – oznacza być płodnym w sposób tajemniczy, a „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26)

* powinniśmy wzywać Go nieustannie
* może uleczyć to wszystko, co nas osłabia w wypełnianiu zadania misyjnego
* zaufanie do niewidzialnego może przyprawić o zawrót głowy
* powinniśmy pozwolić się prowadzić Duchowi
* nie ma większej wolności
* rezygnować z kalkulowania
* rezygnować z kontrolowania wszystkiego
* aby On nas:
* oświecał
* prowadził
* kierował nami
* pobudzał
* tak, jak On pragnie
* On dobrze wie, czego potrzeba
* w każdej epoce
* w każdym momencie

D/ Misyjna moc wstawiennictwa

* Święty Paweł – w jego modlitwie było pełno ludzkich istnień:
* nosił innych w sercu
* modlił się z radością
* zawsze
* w każdej modlitwie
* por. Flp 1,4.7

1. Modlitwa wstawiennicza / wstawiennictwo

* wstawianie się za innymi nie oddala nas od prawdziwej kontemplacji
* kontemplacja zaniedbująca innych jest oszustwem
* wstawiennictwo:
* jest jak *zaczyn w łonie Trójcy Świętej*
* jest *zanurzeniem się* w Ojcu
* jest odkryciem nowych wymiarów
* jest oświeceniem konkretnych sytuacji
* jest zmianą różnych sytuacji
* „serce Boga wzrusza się przy wstawiennictwie
* Bóg zawsze trzyma nas za rękę
* naszym wstawiennictwem możemy osiągnąć to, że Boża:
* moc
* miłość
* wierność
* jeszcze wyraźniej objawią się ludowi Bożemu

1. Modlitwa dziękczynna

* ma mieć charakter stałej modlitwy
* składanej Bogu przez Jezusa Chrystusa
* w Chrystusie Jezusie
* *ilekroć* was wspominam
* to nie jest spojrzenie:
* pełne niedowiarstwa
* negatywne
* bez nadziei
* to jest spojrzenie:
* duchowe
* głębokiej wiary
* które poznaje czego Bóg dokonuje
* rodzące wdzięczność w sercu prawdziwie uważnym na innych
* ewangelizator wychodzący z modlitwy
* ma serce bardziej hojne
* wyzwolił się
* od wyizolowanej świadomości
* od świadomości zamkniętej
* pragnie czynić dobro
* pragnie dzielić życie z innymi

1. MARYJA, MATKA EWANGELIZACJI

c.d.n.